

Nowa wiza, chociaż nadal nie mam w banku kart
 Obok leży moja Frida, którą męczy świat
 Kiedyś Sokół tu przewidział ile będę wart
 Teraz słońce świeci tylko dla mnie jak...
 Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
 Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
 Nawet Tytus nie przewidział ile będę wart
 Nie, nie

Zanim założyłem label tak jak Wojtek - Prosto
 To pod łóżkiem miałem CKMa z Wojciechowską
 Może przez to właśnie przeleciałem cały świat
 By zrozumieć, że mam w głowie kosmos
 Tyle znowu tracisz dla mnie, jestem Brad Pitt w Siedem
 Siedzę i przeglądam story od Natalii Szroeder
 Szukam kogoś, kto moją duszę nakarmi śpiewem
 Ale przestańmy walczyć na tym messengerze
 Myślę w co się ubierzesz, gdzie wyjdiesz
 Myślę o tym, żeby być gdzie indziej
 Wsiadam już w ten samolot jak w windę
 Moja głowa paruje jak Tinder

Nowa wiza, chociaż nadal nie mam w banku kart
 Obok leży moja Frida, którą męczy świat
 Kiedyś Sokół tu przewidział ile będę wart
 Teraz słońce świeci tylko dla mnie jak...
 Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
 Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
 Nawet Tytus nie przewidział ile będę wart
 Nie, nie

Mam awizo, znowu pocztą przysłała nowa Visa
 Taco Corp. to firma, zawsze chciałem to napisać
 Znowu mnie obserwują hordy, jestem Mona Lisa
 Byłem w Vogue, gdzie ten pałac jak pieprzona Piza?
 Autografy, w sumie zawsze mam na dłoniach pisak
 Jestem graczem, te dzieciaki mówią "co tam Izak?"
 Teraz nie lubisz, ale buja Ci się głowa i tak
 A na koncertach u nas tłumy jak sobota w Lidlach
 Nie poznałem już dawno nikogo
 Moje wyjścia już rzadko wychodzą
 Moje ruchy niewidzialne jak znajomi z korpo
 Już nie wrócą czasy, gdy żyłem anonimowo
 Taconafide to jeszcze pogorszy
 Idę przez miasto, wzrok ukryty, a wszędzie widzę te oczy
 Jedna prośba, nie pokazuj mnie palcem, no proszę
 Fifi jak świeże powietrze, coraz rzadziej na dworze

Nowa wiza, chociaż nadal nie mam w banku kart
 Obok leży moja Frida, którą męczy świat
 Kiedyś Sokół tu przewidział ile będę wart
 Teraz słońce świeci tylko dla mnie jak...
 Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
 Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
 Nawet Tytus nie przewidział ile będę wart
 Nie, nie

Siedem lat bez jointa w dłoni, teraz śpiew na haju
Siedem lat bez jointa w dłoni, teraz czuję haj
Kiedy umrę Bóg zapyta mnie jak było w raju
Kiedy umrę Bóg zapyta mnie jaki był raj

Nowa wiza, chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedys Sokół tu przewidział ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie jak...
Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział ile będę wart
Nie, nie